

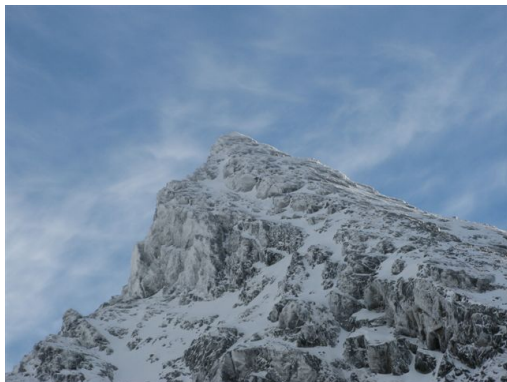
Naukoznawstwo (Etnolingwistyka V)

Jerzy Pogonowski

Zakład Logiki Stosowanej
www.logic.amu.edu.pl
pogon@amu.edu.pl

9 XII 2006, 10:45–12:15

Zanim dotrzemy na
szczyty refleksji
metateoretycznej
popatrzmy na szczyt
Kościelca (7.11.2006):



Procedury poznawcze IV: refleksja metateoretyczna

Plan na resztę dnia:

- Po co rozważania metateoretyczne?
- Teorie naukowe — definicje
- Teorie — własności metalogiczne
- Arytmetyzacja składni
- Systemy przekonań
- Twierdzenia metalogiczne

To oczywiście nie jest plan na **całą** resztę dzisiejszego dnia — jestem pewien, że po opuszczeniu naszego **South Campus** dacie sobie Panie radę samodzielnie (zorganizować wieczór, itd.).

Refleksja metateoretyczna

Co począć ze zgromadzoną już wiedzą?

Pomijamy odpowiedź banalną: *Sprzedawać*.

Uwaga na marginesie: jest rzeczą frapującą, jaka część **uzyskanej** obecnie wiedzy jest wiedzą **powszechnie dostępną**.

Interesuje nas refleksja teoretyczna nad systemami wiedzy (systemami przekonań).

Refleksja taka ma m.in. odpowiadać na pytania o jakość zgromadzonej wiedzy (jej niesprzeczność, trafność, kompletność, itd.), dynamikę jej zmian, uwarunkowania w jej tworzeniu, itd.

Refleksja metateoretyczna: pojęcie teorii

Tak więc, zmuszeni jesteśmy (*chcę, więc muszę*) do opracowania systemu **wiedzy o wiedzy**, tj. do budowania **metateorii**.

Systematyczne naukoznawstwo jest właśnie (w zamierzeniu) tworzeniem takiej (takich) metateorii.

Dociekliwi mogą zapytać: a jaką mamy gwarancję, iż nasza **wiedza o wiedzy** jest trafna? Czy wiedza na poziomie metateoretycznym może być co najmniej tak samo pewna jak wiedza na poziomie przedmiotowym? Czy nie grozi nam nieskończony regres: dla objaśnienia **wiedzy o wiedzy** budujemy **wiedzę o wiedzy o wiedzy**, itd.? Odpowiedzi na niektóre tego typu pytania udziela właśnie metateoria.

Refleksja metateoretyczna: pojęcie teorii

Z wykładu logiki pamiętają Panie, że teorią (w sensie dedukcyjnym) nazywamy punkty stałe operatora konsekwencji. Elementy teorii nazywamy jej twierdzeniami.

Inaczej mówiąc, jeśli C_n jest operacją konsekwencji w języku L , to teorią nazywamy każdy zbiór formuł X tego języka, dla którego $C_n(X) = X$.

Mówiąc jeszcze bardziej „po ludzku”, teoria to zbiór formuł domknięty na konsekwencje — X jest teorią, gdy w X są już wszelkie wnioski, które można z X wyprowadzić (przy użyciu rozważanej operacji konsekwencji).

Parafrazując to jeszcze inaczej, zbiór formuł X jest teorią, gdy nie można z formuł tego zbioru, traktowanych jako przesłanki, wyprowadzić wniosków, które nie należałyby do X .

Refleksja metateoretyczna: pojęcie teorii

Takie rozumienie pojęcia „teoria” jest — z punktu widzenia nauk empirycznych — pewną idealizacją. Jest ona konieczna, gdy chcemy poprawnie mówić o własnościach **całych** teorii.

W naukach empirycznych termin **teoria** ma nieco inne znaczenie niż w logice: za **teorię** uważa się tu pewien zespół przekonań odnoszących się do ustalonej dziedziny przedmiotowej i w miarę spójny (pojęciowo, dedukcyjnie, definicyjnie, itp.).

Będziemy używać terminu **teoria** w obu znaczeniach. Wyliczmy niżej niektóre własności teorii naukowych, interesujące z metodologicznego punktu widzenia.

Refleksja metateoretyczna: pojęcie teorii

Uwaga skierowana do tych ewentualnych czytelników niniejszej prezentacji, którzy są profesjonalnymi logikami, metodologami, filozofami: *wyluzujcie, panowie!*

Wykład niniejszy ma spełniać rolę jedynie propedeutyczną. To nie jest wykład na matematyce (czy nawet na filozofii), gdzie konieczny jest puryzm definicyjny, dedukcyjny, itp.

To wykład dla siedmiu [Dzielnych Dziewcząt](#) studiujących Etnolingwistykę zaocznie i utrzymujących w ten sposób Instytut Językoznawstwa UAM (który w zamian oferuje im jedną trzecią tego, co otrzymują studenci studiów dziennych).

Logiczna rekonstrukcja koncepcji empirycznych

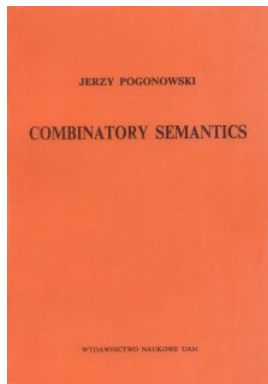
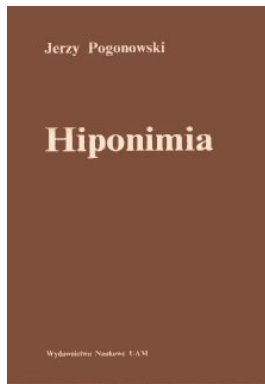
Teoretyczne koncepcje empiryczne mogą zostać poddane procedurze logicznej rekonstrukcji. Polega ona na wprowadzeniu ładu dedukcyjnego:

- wyszczególnieniu wszystkich pojęć pierwotnych;
- wyraźnym sformułowaniu wszystkich przyjmowanych aksjomatów;
- podaniu poprawnych definicji pozostałych (poza pierwotnymi) pojęć;
- ustaleniu, które ze stwierdzeń są twierdzeniami (posiadają dowód z aksjomatów), a które hipotezami.

Po dokonaniu logicznej rekonstrukcji rozważana koncepcja teoretyczna ma już cechy teorii sformalizowanej, do której można stosować procedury logiczne.

Logiczna rekonstrukcja koncepcji empirycznych

O logicznych rekonstrukcjach wybranych koncepcji lingwistycznych
poczytać możesz np. w:



Własności teorii

Powiemy, że teoria T jest **NIESPRZECZNA**, gdy nie zawiera ona jednocześnie: jakiegoś zdania oraz jego zaprzeczenia.

W przeciwnym przypadku powiemy, że T jest **SPRZECZNA**.

Niesprzeczność jest podstawowym wymogiem metodologicznym.

Jeśli jakaś teoria T nie jest niesprzeczna, tj. zawiera parę zdań postaci A oraz $\neg A$, to wyprowadzić w niej można **dowolne** zdanie B , na mocy **Prawa Duns Scotusa**: $A \rightarrow (\neg A \rightarrow B)$. Inaczej mówiąc, teoria sprzeczna zawiera **wszystkie** zdania (rozważanego języka), a więc jest bezużyteczna — nie niesie żadnej informacji.

Własności teorii

Powiemy, że teoria T jest ω -NIESPRZECZNA, gdy, jeśli (dla dowolnej formuły A o jednej zmiennej wolnej) jej twierdzeniami są: $A(0)$, $A(1)$, $A(2)$, \dots , to jej twierdzeniem **nie jest** $\exists x \neg A(x)$.

Jeśli teoria nie jest ω -niesprzeczna, to mówimy, że jest ω -SPRZECZNA.

Własność ω -niesprzeczności jest mocniejsza niż własność niesprzeczności: jeśli teoria jest ω -niesprzeczna, to jest też niesprzeczna, ale niekoniecznie na odwrót.

Mówienie o własności ω -niesprzeczności ma sens w przypadku teorii, w których można używać (nazw dla) liczb naturalnych.

Własność ω -niesprzeczności związana jest z ω -regułą. W jednym z omówionych dalej metatwierdzeń zobaczymy, jaką rolę pełni własność ω -niesprzeczności.

Własności teorii

Teoria T jest **ZUPEŁNA**, gdy z każdej pary wzajem sprzecznych zdań jedno jest twierdzeniem tej teorii.

Ta własność wydaje się być ideałem metodologicznym. Gdy teoria jest zupełna (i niesprzeczna), to każdy z problemów sformułowanych w jej języku (czyli każde pytanie rozstrzygnięcia) znajduje w niej odpowiedź (choć może nie być możliwe jej **efektywne** (rekurencyjne) uzyskanie).

Zupełne są np.: elementarna teoria nierówności, elementarna arytmetyka liczb naturalnych (bez mnożenia), elementarna dwuwymiarowa geometria Euklidesa.

Jednak tylko niewiele bogatych, interesujących teorii jest zupełnych, (jak dowiemy się pod koniec tego wykładu).

Własności teorii

Teoria T jest **AKSJOMATYZOWALNA**, gdy daje się przedstawić w postaci zbioru wniosków otrzymanych za pomocą **obliczalnych** reguł wnioskowania z **obliczalnego** zbioru aksjomatów.

Zamiast (intuicyjnego!) pojęcia **obliczalności** w precyzyjnej definicji teorii aksjomatyzowalnych użyć należy któregoś z matematycznych odpowiedników tego pojęcia (a więc np. pojęcia zbioru **rekurencyjnego**).

„Ludzką mową”, aksjomatyzowalność danej teorii oznacza, że można w sposób efektywny wyliczyć wszystkie jej założenia czynione dogmatycznie (bez dowodu) oraz iż używane w niej reguły wnioskowania również mają charakter efektywny.

Własności teorii

Teoria T jest **ROZSTRZYGALNA**, gdy zbiór jej twierdzeń jest **obliczalny** (precyzyjnie mówiąc: **rekurencyjny**). W przeciwnym przypadku T nazywamy **NIEROZSTRZYGALNĄ**.

Jeśli T jest rozstrzygalna, to istnieje **efektywna** metoda pozwalająca, dla każdego problemu (pytania rozstrzygnięcia) sformułowanego w jej języku, rozstrzygnąć, czy problem ten ma w T odpowiedź.

Uwaga: Rozstrzygalność i zupełność to dwie różne własności. Pewien związek między nimi ustala następujące twierdzenie:

Jeśli teoria T jest niesprzeczna, zupełna i aksjomatyzowalna, to jest rozstrzygalna.

Własności teorii

Teoria T jest **KATEGORYCZNA**, gdy wszystkie jej interpretacje (modele) są izomorficzne.

To bardzo mocna własność; niewiele teorii ją posiada. Kategoryczność to możliwość jednoznacznego wyznaczenia modelu zamierzonego teorii.

Teoria T jest **KATEGORYCZNA W MOCY κ** (gdzie κ jest nieskończoną liczbą kardynalną), gdy wszystkie jej interpretacje (modele) mocy κ są izomorficzne.

Dla przykładu: teoria gęstego liniowego porządku bez elementu najmniejszego oraz największego jest kategoryczna w mocy \aleph_0 . Inaczej mówiąc: istnieje jeden (z dokładnością do izomorfizmu) taki porządek. Pomyśl o liczbach wymiernych i relacji \leq .

Własności teorii

Własności teorii zależą od języka, w którym jest formułowana oraz od własności rozważanej operacji konsekwencji (a więc od branego pod uwagę systemu logiki). Standardem logicznym, także w zastosowaniach jest (Klasyczna) Logika Pierwszego Rzędu, w skrócie FOL (od *First Order Logic*; ewentualny skrót polski źle mi się kojarzy).

Z wykładu logiki pamiętacie Panie, że FOL ma dwie ważne własności metalogiczne:

- FOL jest TRAFNA (*sound*), tj. wszystkie tezy FOL są jej tautologiami;
- FOL jest PEŁNA (*complete*), tj. wszystkie tautologie FOL są jej tezami.

Własności teorii

Jeśli w rozważanej teorii empirycznej wymagane jest stosowanie innego niż FOL systemu logiki (np.: logiki epistemicznej, modalnej, deontycznej, wielowartościowej, itd.), to zwykle żąda się, aby rozważana logika owe dwa powyższe warunki spełniała.

Pewien kłopot jest ze stosowaniem logiki **drugiego** rzędu — jak wiadomo, ten system logiczny nie jest **pełny**.

Pod koniec tego wykładu rozważymy problem trapiący niektórych filozofów: **Która logika jest przydatna jako logika nauki?**

Własności teorii

W ostatniej części wykładu podamy pewne ustalenia dotyczące własności teorii, o fundamentalnym znaczeniu dla epistemologii. Będą one sformułowane bez pedanterii formalnej, w znacznym uproszczeniu. Wykorzystamy dwie drogi przedstawienia tych ustaleń:

- metodę arytmetyzacji składni;
- interpretację modalną (pojęcia dowodliwości).

Obie metody zostaną tu podane w wersji popularnej.

Własności teorii

Precyzyjne przedstawienie tej problematyki wykracza poza możliwości (czasowe) tego wykładu. Zainteresowanym polecam np. lekturę bardziej zaawansowanych pozycji:

- Hofstaedter, D.: *Gödel, Escher, Bach: An Eternal Golden Braid*.
- Hunter, G.: *Metalogika*.
- Krajewski, S.: *Twierdzenie Gödla i jego interpretacje filozoficzne*.
- Murawski, R.: *Funkcje rekurencyjne i elementy metamatematyki*.

Własności teorii

Polecam także znakomite książki z zagadkami logicznymi, w których popularyzuje się wiedzę na temat metalogiki i jej zastosowań:

- Smullyan, R.: *Jaki jest tytuł tej książki?*
- Smullyan, R.: *Dama czy tygrys?*
- Smullyan, R.: *Szatan, Cantor i nieskończoność.*
- Smullyan, R.: *Przedrzeźniać przedrzeźniacza.*
- Smullyan, R.: *Na zawsze nierozstrzygnięte.*

Arytmetyzacja składni

Zakładam, że pamiętają Panie (z kursu logiki) co to jest język I rzędu. W szczególności, korzystać będziemy z następujących pojęć logicznych:

- aksjomat, reguła wnioskowania, dowód, twierdzenie, teoria;
- interpretacja, spełnianie (formuły w interpretacji przez wartościowanie);
- podstawienie termu za zmienną w formule;
- metajęzyk.

Na wykładzie 25 listopada 2006 roku podano aksjomatykę Peany dla arytmetyki. Dziś wykorzystywać będziemy (*implicite*) inną aksjomatykę dla PA, w której symbolami pierwotnymi są, oprócz zera oraz następnika, także symbole funkcyjne: dodawania i mnożenia.

Arytmetyzacja składni

W języku arytmetyki PA możemy „mówić” nie tylko o liczbach naturalnych (interpretacja zamierzona), lecz także o samej arytmetyce PA.

Możliwość tę uzyskujemy poprzez kodowanie symboli, wyrażeń oraz ciągów wyrażeń języka PA liczbami naturalnymi.

Kodować można na wiele sposobów. Dla przykładu: niech zmienna indywidualowa x_i ma numer $2 \cdot i$, a pozostałe symbole jakieś numery nieparzyste:

- \neg — 3,
- \forall — 5,
- $+$ — 7,
- S — 9,
- 0 — 11,
- $($ — 13,
- $)$ — 15,
- $=$ — 17, itp.

Arytmetyzacja składni

Wtedy ciągi symboli języka PA można (jednoznacznie!) kodować przez iloczyny kolejnych liczb pierwszych podniesionych do stosownych potęg. Np. kodem wyrażenia:

$$\forall x_2 \neg(x_2 = S(0))$$

będzie:

$$2^5 \cdot 3^4 \cdot 5^3 \cdot 7^{13} \cdot 11^4 \cdot 13^{17} \cdot 17^9 \cdot 19^{13} \cdot 21^{11} \cdot 23^{15} \cdot 29^{15}$$

Cóż, nie jest to mała liczba... Istotna jest jednak jedynie możliwość **jednoznacznego** oraz **obliczalnego** kodowania ciągów symboli.

Arytmetyzacja składni

Liczbę, która koduje wyrażenie języka PA (term, formułę) nazywamy **numerem Gödrowskim** tego wyrażenia (w skrócie: numerem).

Liczebniki to numery termów postaci: 0 , $S(0)$, $S(S(0))$, $S(S(S(0)))$, ... (a więc numery **nazw** kolejnych liczb naturalnych).

Umowa notacyjna. W dalszym ciągu, niech:

- x , y , z oznaczają zmienne indywidualne;
- m , n , r oznaczają liczby naturalne;
- \bar{m} , \bar{n} , \bar{r} oznaczają liczebniki.

Kodowanie ciągów wyrażeń (np.: **dowodów**) odbywa się tak samo, jak kodowanie wyrażeń (iloczynny kolejnych liczb pierwszych podniesionych do potęg będącym numerami elementów ciągu). Także to kodowanie jest **jednoznaczne** i **obliczalne**.

Arytmetyzacja składni

Można pokazać, że formuły $dow(x, y)$ oraz $podst(x, y) = z$ dają się precyzyjnie określić w PA tak, aby:

- $dow(\bar{m}, \bar{n})$ wyrażała fakt, że ciąg formuł o numerze m jest dowodem formuły o numerze n ;
- w konsekwencji, $\exists x \text{ } dow(x, \bar{n})$ stwierdzała, że formuła o numerze n jest twierdzeniem PA;
- $podst(\bar{m}, \bar{n}) = \bar{r}$ stwierdzała, że r jest numerem formuły otrzymanej z formuły (o jednej zmiennej wolnej) o numerze n przez podstawienie w miejsce tej zmiennej liczebnika \bar{m} .

Nieważne, jak skomplikowane są formuły $dow(x, y)$ oraz $podst(x, y) = z$; ważne, że wyrażane przez nie pojęcia są **obliczalne**.

Arytmetyzacja składni

Niech T będzie dowolną niesprzeczną teorią zawierającą arytmetykę PA (a więc umożliwiającą wyrażenie formuł $dow(x, y)$ oraz $podst(x, y) = z$).

Korzystając z wyżej (skrótowo!) omówionego kodowania można pokazać:

- **Twierdzenie Gödla-Rossera.** T nie jest zupełna (istnieje zdanie jej języka takie, że ani ono, ani jego negacja nie jest twierdzeniem T);
- **Twierdzenia Tarskiego.** Prawdziwość formuł teorii T nie jest definiowalna w T .

Uwaga: definicja prawdy (autorstwa Alfreda Tarskiego), którą poznałyście Panie na kursie logiki, była sformułowana w metajęzyku — języku istotnie silniejszym od języka przedmiotowego.

Arytmetyzacja składni

Dowód Twierdzenia Gödla-Rossera.

Niech $god(y)$ będzie skrótem dla formuły $\neg\exists x \text{ dow}(x, \text{podst}(y, y))$ oraz niech n będzie numerem formuły $god(y)$.

Wtedy: formuła $god(\bar{n})$ stwierdza, że formuła o numerze $\text{podst}(\bar{n}, \bar{n})$ nie ma dowodu.

Ale $\text{podst}(\bar{n}, \bar{n})$ oznacza właśnie numer formuły $god(\bar{n})$.

Widać więc, że formuła $god(\bar{n})$ stwierdza o sobie samej, że nie jest twierdzeniem.

Arytmetyzacja składni

Zatem: formuła $god(\bar{n})$ jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy $podst(\bar{n}, \bar{n})$ oznacza numer formuły nie mającej dowodu, tzn. wtedy i tylko wtedy, gdy $god(\bar{n})$ nie ma dowodu.

Gdyby więc $god(\bar{n})$ miała dowód, to byłaby nieprawdziwa, a więc w teorii T dałoby się udowodnić formułę nieprawdziwą, co jest sprzeczne z założeniem, że T jest niesprzeczna.

Stąd: formuła $god(\bar{n})$ jest prawdziwa, lecz nie posiada dowodu.

Z prawdziwości $god(\bar{n})$ wynika, że $\neg god(\bar{n})$ jest fałszywa.

Stąd i z niesprzeczności T otrzymujemy, że również $\neg god(\bar{n})$ nie ma dowodu.

Arytmetyzacja składni

Dowód Twierdzenia Tarskiego.

Przypuśćmy, że język teorii T zawiera formułę $pr(x)$ wyrażającą własność prawdziwości formuł tej teorii, tj. taką, że:

$pr(\bar{m})$ jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy m jest numerem formuły prawdziwej teorii T .

Pokażemy, że przypuszczenie to prowadzi do sprzeczności, a więc musi być odrzucone (w konsekwencji, dostajemy tezę Twierdzenia Tarskiego).

Niech $alf(x)$ będzie formułą: $\neg pr(podst(x, x))$ oraz niech r będzie numerem formuły $alf(x)$.

Arytmetyzacja składni

Wtedy $podst(\bar{r}, \bar{r})$ oznacza numer formuły $alf(\bar{r})$.

Ale formuła $alf(\bar{r})$ jest tożsama z formułą $\neg pr(podst(\bar{r}, \bar{r}))$.

Formuła $alf(\bar{r})$ stwierdza, że formuła o numerze $podst(\bar{r}, \bar{r})$ jest fałszywa. Zatem $alf(\bar{r})$ stwierdza o sobie samej, że jest fałszywa.

Zatem formuła $alf(\bar{r})$ jest prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy formuła o numerze oznaczanym przez $podst(\bar{r}, \bar{r})$ jest nieprawdziwa.

Ale liczba oznaczana przez $podst(\bar{r}, \bar{r})$ jest właśnie numerem formuły $alf(\bar{r})$.

Stąd: $alf(\bar{r})$ prawdziwa wtedy i tylko wtedy, gdy $alf(\bar{r})$ fałszywa.

SPRZECZNOŚĆ.

Arytmetyzacja składni

Uwagi.

- Twierdzenie udowodnione w 1930 roku przez Gödla zakładało ω -niesprzeczność teorii T . Założenie to osłabił (do niesprzeczności T) Rosser.
- Oba powyższe dowody wykorzystywały rozumowanie **przekątniowe**.
- Możliwe jest uprawianie metalogiki (metamatematyki) bez arytmetyzacji składni. Pokazał to niedawno Pan Profesor Andrzej Grzegorzczak, rozwijając oryginalne pomysły Alfreda Tarskiego dot. **teorii konkatenacji**.
- Ciekawostka prowincjonalna: Uniwersytet Poznański nie był zainteresowany zatrudnieniem Alfreda Tarskiego, jednego z największych logików wszystkich czasów.

Systemy przekonań

WIEDZA jest systemem przekonań. Systemy takie opisuje się m.in. przy użyciu pojęć **logiki epistemicznej**.

Operatory epistemiczne to np.:

- **B** — zdanie Bp czytamy: (rozważany podmiot) *wierzy*, że p ;
- **K** — zdanie Kp czytamy (rozważany podmiot) *wie*, że p .

(gdzie p jest dowolnym zdaniem języka logiki epistemicznej). Zwykle zakłada się, że $Kp \equiv (p \wedge Bp)$.

Systemy epistemiczne są interesujące same przez się — w opisie systemów przekonań, w szczególności: racjonalnych świadomych przekonań.

Wspominamy tu o nich, ponieważ mają one także interesującą i ważną interpretację metalogiczną:

Bp można interpretować jako *zdanie p jest dowodliwe w arytmetyce PA*.

Systemy przekonań

Wiesz już, że **wiedza** to system uzasadnionych, prawdziwych przekonań. Nadto wiesz, że ponieważ żyjesz na wolnej planecie, to możesz mieć przekonania, jakie sobie wybierzesz: nie ma zakazu, abyś wierzyła w co tylko zechcesz. Jako że już niedługo będziesz **magistrem**, a więc będziesz należeć do **Elity Intelktualnej** Rzeczpospolitej Polskiej, Unii Europejskiej i nie wiadomo, czego jeszcze, może czas na zadanie sobie kilku pytań, np.:

- Czy moje przekonania są **trafne**?
- Czy moje przekonania są **niesprzeczne**?
- Czy moje przekonania są **zupełne**?
- Co mogę **sądzić** o moich przekonaniach?
- Co mogę **wiedzieć** o moich przekonaniach?
- Czy moje przekonania są **racjonalne**?
- Czy jestem w pełni **świadoma** swoich przekonań?

Systemy przekonań

Przypuśćmy, że jesteś racjonalną, samoświadomą Istotą. Jak to przypuszczenie przełożyć na język logiki epistemicznej? Oto propozycja. Nazwiemy **szczęściarzem epistemicznym** każdą osobę S , której system przekonań spełnia warunki:

- (1a) S wierzy we wszystkie tautologie klasycznego rachunku zdań;
- (1b) system przekonań S jest domknięty na regułę *modus ponens*: jeśli S wierzy w p oraz wierzy w $p \rightarrow q$, to wierzy także w q ;
- (2) dla dowolnych p oraz q , S wierzy w $(Bp \wedge B(p \rightarrow q)) \rightarrow Bq$;
- (3) dla dowolnego p , jeśli S wierzy w p , to wierzy w Bp ;
- (4) dla dowolnego p , S wierzy w $Bp \rightarrow BBp$.

Uwaga: rozważamy tylko osoby, które albo zawsze mówią prawdę, albo zawsze mówią fałsz.

Systemy przekonań

Każdą osobę, która spełnia jedynie warunki (1a) i (1b) nazwiemy **prostaczkim logicznym**. Zatem, jeśli S jest prostaczkim logicznym, to jego/jej system przekonań zawiera klasyczną logikę zdaniową, ale S może być tego nieświadom(a).

Powiemy, że osoba S jest:

- **normalna**, gdy jeśli wierzy w p , to wierzy też w Bp ;
- **regularna**, gdy jeśli wierzy w $p \rightarrow q$, to wierzy też w $Bp \rightarrow Bq$;
- **sprzeczna**, gdy do jej systemu przekonań należy jakaś para zdań wzajemnie sprzecznych, lub — co na jedno wychodzi — *fałsz logiczny*, który oznaczamy przez \perp .

Uwaga: może bardziej właściwe byłoby mówienie o własnościach **systemów przekonań**, a nie **osób**.

Systemy przekonań

Można udowodnić, że: (★) dowolny szczęściarz epistemiczny *S* wie, że jeśli uwierzy w jakieś zdanie *p* oraz w jego negację $\neg p$, to stanie się sprzeczny.

O szczęściarzach epistemicznych można udowodnić wiele innych ciekawych rzeczy. Nie wszystkie z nich będą nam dalej potrzebne. Dodajmy może jedynie, że:

- każdy szczęściarz epistemiczny jest normalny, a nawet wie, że jest normalny;
- każdy szczęściarz epistemiczny jest regularny i o tym także wie;
- wreszcie, każdy szczęściarz epistemiczny jest przekonany o tym, że jest szczęściarzem epistemicznym; a zatem to jego przekonanie jest trafne i, w konsekwencji, każdy szczęściarz epistemiczny wie, że jest szczęściarzem epistemicznym.

Systemy przekonań

Za chwilę dowiesz się czegoś naprawdę frapującego o swoim systemie przekonań. Udowodnimy mianowicie:

Twierdzenie 1.

Przypuśćmy, że normalny prostaczek logiczny S wierzy w zdanie postaci $p \equiv \neg Bp$. Wtedy:

- (a) Jeśli S kiedykolwiek uwierzy w p , to stanie się sprzeczny.
- (b) Jeśli S jest szczęściarzem epistemicznym, to wie, iż jeśli kiedykolwiek uwierzy w p , to stanie się sprzeczny — tj. uwierzy w $Bp \rightarrow B \perp$.
- (c) Jeśli S jest szczęściarzem epistemicznym i wierzy, że nie może być sprzeczny, to stanie się sprzeczny.

Systemy przekonań

Dowód Twierdzenia 1.

(a) Przypuśćmy, że S wierzy w p .

Będąc normalnym, uwierzy w Bp .

Nadto, ponieważ wierzy w p oraz wierzy w $p \equiv \neg Bp$,
więc musi uwierzyć w $\neg Bp$
(bo jest prostaczką logiczną).

A więc uwierzy jednocześnie w Bp oraz w $\neg Bp$,
a stąd stanie się sprzeczny.

Systemy przekonań

(b) Przypuśćmy, że S jest szczęściarzem epistemicznym. Ponieważ jest wtedy prostaczkim logicznym i wierzy w $p \equiv \neg Bp$, więc musi także wierzyć w $p \rightarrow \neg Bp$.

Nadto, S jest regularny, a stąd uwierzy w $Bp \rightarrow B\neg Bp$. Wierzy też w $Bp \rightarrow BBp$ (ponieważ wie, że jest normalny).

Zatem S uwierzy w $Bp \rightarrow (BBp \wedge B\neg Bp)$, które jest logiczną konsekwencją ostatnich dwóch zdań.

Wierzy również w $(BBp \wedge B\neg Bp) \rightarrow B \perp$ (na mocy (\star)), ponieważ dla dowolnego zdania X , S wierzy w $(BX \wedge B\neg X) \rightarrow B \perp$, a więc wierzy w jego szczególny przypadek, gdzie X jest zdaniem Bp .

Gdy S już uwierzy jednocześnie w $Bp \rightarrow (BBp \wedge B\neg Bp)$ oraz w $(BBp \wedge B\neg Bp) \rightarrow B \perp$, będzie musiał uwierzyć w $Bp \rightarrow B \perp$ (ponieważ jest prostaczkim logicznym).

Systemy przekonań

(c) Ponieważ S wierzy w $Bp \rightarrow B \perp$ (jak właśnie udowodniliśmy), więc wierzy także w $\neg B \perp \rightarrow \neg Bp$.

Założmy teraz, że S wierzy w $\neg B \perp$ (wierzy, że nie może być sprzeczny).

Ponieważ wierzy też w $\neg B \perp \rightarrow \neg Bp$ (jak właśnie widzieliśmy), więc uwierzy w $\neg Bp$.

A ponieważ wierzy również w $p \equiv \neg Bp$, więc uwierzy w p , a stąd stanie się sprzeczny, na mocy (a).

Systemy przekonań

Udowodniliśmy przed chwilą nie byle co, bo modalną (epistemiczną) wersję **II Twierdzenia Gödla** (o niedowodliwości niesprzeczności arytmetyki w samej arytmetyce).

Oczywiście był to dowód w postaci wielce uproszczonej — precyzyjny dowód wymagałby, powiedzmy, jednosemestralnego wykładu wstępnego.

W tej prezentacji korzystaliśmy z rozdziału 12 tłumaczenia książki Raymonda Smullyana *Na zawsze nierozstrzygnięte* (które ukaże się w 2007 roku nakładem *Książki i Wiedzy*).

Książka ta, podobnie jak inne z wymienionych uprzednio prac Smullyana, jest przykładem mistrzostwa w popularyzacji wiedzy (logicznej). Zachęcam do lektury.

Systemy przekonań

Przykład.

Przypuśćmy, że jesteś studentką teologii i że Twój Ulubiony Profesor teologii mówi do Ciebie:

Bóg istnieje wtedy i tylko wtedy, gdy nigdy nie uwierzysz, że Bóg istnieje.

Jeśli wierzysz profesorowi, to wierzysz w zdanie $g \equiv \neg Bg$, gdzie g jest zdaniem stwierdzającym, że Bóg istnieje.

Wtedy, zgodnie z Twierdzeniem 1, nie możesz wierzyć w swoją własną niesprzeczność bez popadnięcia w sprzeczność.

Oczywiście, możesz wierzyć we własną niesprzeczność, bez popadnięcia przy tym w sprzeczność — wystarczy, że przestaniesz ufać Twojemu Ulubionemu Profesorowi.

Coś za coś.

Systemy przekonań

Przy modalnej interpretacji dowodliwości nie mamy jednak takiej możliwości ucieczki, jak w powyższym przykładzie.

Widzieliśmy, że formuła $god(\bar{n})$, stwierdzająca swoją własną niedowodliwość w PA, jest prawdziwa, lecz dowodu w PA nie posiada. Można pokazać, że twierdzeniem stosownego systemu modalnego (w którym reprezentujemy dowodliwość w PA) jest:

$$god(\bar{n}) \equiv \neg \mathbf{B}god(\bar{n}).$$

Na koniec tych rozważań o logice epistemicznej pokażę jeszcze, co wystarcza, aby każda z Was została — powiedzmy — **Miss World 2007**. Będzie to przykład **samospełniającego się przekonania**.

Samospełniające się przekonania

Przypuśćmy, że:

- jesteś szczęściarą epistemiczną;
- osoby, które rozważamy albo zawsze mówią fałsz, albo zawsze mówią prawdę (i Ty wiesz, że tak jest);
- wierzysz swojemu chłopakowi, który prawdziwie (!) mówi:
(*) *Jeśli uwierzysz, że zostaniesz Miss World 2007, to zostaniesz Miss World 2007.*
- wierzysz też mnie (JP), który mówi:
(**) *Jeśli kiedykolwiek uwierzysz, że ja zawsze mówię prawdę, to zostaniesz Miss World 2007.*

Wtedy **zostaniesz Miss World 2007**. Cieszysz się?

Samospełniające się przekonania

Dla skrótu, przyjmijmy oznaczenia:

- k zastępuje zdanie stwierdzające, iż ja (JP) zawsze mówię prawdę;
- α zastępuje zdanie stwierdzające, że zostaniesz Miss World 2007.

Dowód składa się z dwóch części.

1. W pierwszej pokazujemy, że nasze założenia implikują $B\alpha$. Jest to dowód założeniowy, dostępny dla każdej szczęściary epistemicznej.

Mamy udowodnić formułę:

$$(\star) \quad ((B\alpha \rightarrow \alpha) \wedge (k \equiv (Bk \rightarrow \alpha))) \rightarrow B\alpha.$$

Uwaga: zdanie k stwierdza, iż JP zawsze mówi prawdę; a więc prawdą jest, że JP wypowiada $(**)$ dokładnie wtedy, gdy prawdziwe jest $k \equiv (**)$, czyli dokładnie wtedy, gdy prawdziwe jest $k \equiv (Bk \rightarrow \alpha)$.

Samospełniające się przekonania

- | | | |
|------|--|---------------------------|
| 1. | $(B\alpha \rightarrow \alpha) \wedge (k \equiv (Bk \rightarrow \alpha))$ | założenie |
| 2. | $B\alpha \rightarrow \alpha$ | OK: 1 |
| 3. | $k \equiv (Bk \rightarrow \alpha)$ | OK: 1 |
| 4. | $k \rightarrow (Bk \rightarrow \alpha)$ | OR: 3 |
| 5. | $(Bk \rightarrow \alpha) \rightarrow k$ | OR: 3 |
| 6.1. | k | założenie dodatkowe |
| 6.2. | $Bk \rightarrow \alpha$ | MP: 4, 6.1. |
| 6.3. | Bk | 6.1. i warunek (3) |
| 6.4. | α | MP: 6.2., 6.3. |
| 7. | $k \rightarrow \alpha$ | 6.1. \rightarrow 6.4. |

Samospełniające się przekonania

8. $B(k \rightarrow \alpha)$ 7 i warunek **(3)**
9. $Bk \rightarrow B\alpha$ 8 i warunki **(1a)** i **(2)**
10. $Bk \rightarrow \alpha$ 2, 9 i warunki **(1b)**, **(1a)**
(prawo sylog. hipotet.)
11. k MP: 5, 10
12. Bk 11 i warunek **(3)**
13. α MP: 10, 12
14. $B\alpha$ 13 i warunek **(3)**.

Samospełniające się przekonania

2. Ponieważ prorocstwo (*) Twojego chłopaka (tj. zdanie $B\alpha \rightarrow \alpha$) jest założenia prawdziwe, a powyższy dowód formuły (★) pokazuje, iż nasze założenia implikują $B\alpha$, więc na mocy reguły odrywania otrzymujemy α , czyli tezę.

Zostaniesz Miss World 2007!!!

Cieszysz się???

Uwaga: powyższy dowód był przykładem dowodu wprost. Aby pokazać, że zostaniesz Miss World 2007 nie musieliśmy odwoływać się do absurdu.

Cieszysz się?

Samospełniające się przekonania

Ciekawostka prowincjonalna. 16 maja 2005 roku odbyły się demokratyczne wybory Dyrektora Instytutu Językoznawstwa UAM. Dwa tygodnie wcześniej, na Seminarium Zakładu Logiki Stosowanej UAM, odczyt *Kto będzie Dyrektorem Instytutu Językoznawstwa UAM?* wygłosiła Pani Dr **Alice Ann Hunter** (*Department of Independent Logic, King David University, Negev Desert*).

Korzystając z twierdzeń logiki epistemicznej (z Twierdzenia Löba), Dr **Hunter** trafnie przewidziała wynik wyborów. Jak się domyślasz, dowód był podobny do podanego wyżej dowodu, że zostaniesz Miss World 2007. Tekst odczytu dostępny na stronie:

www.logic.amu.edu.pl/seminarium.html

oraz w XIII numerze elektronicznego czasopisma

Investigationes Linguisticae:

www.inveling.amu.edu.pl

Twierdzenia metalogiczne

Metatwierdzenia to twierdzenia o teoriach, systemach przekonań, itp. Metatwierdzenia logiczne mówią więc coś o systemie logiki klasycznej, o innych systemach logicznych, o poszczególnych teoriach, itd. Na kursie logiki poznałyście Panie przykłady metatwierdzeń:

- Twierdzenie o pełności FOL: zbiór tez FOL jest identyczny ze zbiorem praw FOL.
- Twierdzenie o istnieniu modelu: teoria T jest niesprzeczna wtedy i tylko wtedy, gdy ma model.
- Twierdzenie o zwartości: zbiór formuł X ma model wtedy i tylko wtedy, gdy każdy skończony podzbiór X ma model.
- Twierdzenie Churcha: Klasyczny Rachunek Predykatów nie jest rozstrzygalny.
- Twierdzenie Löwenheima – Skolema: jeśli teoria T ma model, to ma model przeliczalny.

Twierdzenia metalogiczne

Niektóre metatwierdzenia logiczne mają charakter **limitacyjny**: wskazują na pewne ograniczenia obiektywnej (!) natury, którym podlega metoda dedukcyjna.

Omówione dziś: Twierdzenie Tarskiego, I oraz II Twierdzenie Gödla, Twierdzenie Churcha — to przykłady twierdzeń limitacyjnych.

Wskazują one, że **pełna** realizacja tzw. **Programu Hilberta** nie jest możliwa. W programie tym postulowano, m.in.:

- dokonanie **aksjomatyzacji** wiedzy matematycznej;
- wykazanie, za pomocą metod **efektywnych** niesprzeczności matematyki;
- wykazanie, iż wiedza matematyczna jest **zupełna**.

Twierdzenia metalogiczne

Nadzieje na realizację tego programu wyływały m.in. z wiary, iż **każdy** problem matematyczny można rozstrzygnąć (metodami efektywnymi).

Mamy jednak:

- Twierdzenie Churcha: nierozstrzygalność KRP;
- Twierdzenie Tarskiego: niedefiniowalność pojęcia prawdy (formuł teorii w niej samej);
- Twierdzenie Löwenheima – Skolema: FOL nie odróżnia mocy nieskończonych;
- I twierdzenie Gödla: niezupełność PA;
- II twierdzenie Gödla: niedowodliwość niesprzeczności PA w niej samej.;
- Twierdzenie o Niewspółmożliwości: kategoriyczny opis modelu zamierzonego nie jest współmożliwy z pełnością systemu logiki.

Czy zatem powinniśmy posługiwać się jakąś inną, mocniejszą niż FOL, logiką?

Twierdzenia metalogiczne

Moc wyrażania logiki można zwiększyć na różne sposoby, np.:

- uznać za dopuszczalne reguły wnioskowania o nieskończonej liczbie przesłanek (jak np. w ω -regule);
- wprowadzić nowe **stałe logiczne** (np. nowe kwantyfikatory);
- dopuścić możliwość kwantyfikacji predykatów (logiki wyższych rzędów).

Jednak większa moc wyrażania jest ujemnie skorelowana z ufnością w aparat inferencyjny: np. w logice II rzędu można opisać modele zamierzone w sposób kategoriyczny, ale nie zachodzi w tej logice twierdzenie o pełności.

Twierdzenia metalogiczne

Przy stosownym rozumieniu pojęcia logiki udowodnić można **Twierdzenia Lindströma**:

- Każda logika, w której zachodzi Twierdzenie o Pełności oraz Twierdzenie Löwenheima – Skolema, jest równoważna FOL.
- Każda logika, w której zachodzi Twierdzenie o Zwartości oraz Twierdzenie Löwenheima – Skolema, jest równoważna FOL.

Uważa się, że powyższe twierdzenia stanowią mocny argument za tzw. **Tezą Pierwszego Rzędu**, głoszącą, iż to właśnie FOL jest **WŁAŚCIWĄ** logiką, której powinniśmy używać.

To normatywne zalecenie **nie dotyczy Matematyków**.

Koniec!

I to już naprawdę Koniec na dziś. W następnym, ostatnim już odcinku naszego Flirtu Intelktualnego pogwarzyśmy o [Granicach Poznania](#):

